

109

Kraków, dnia 17.V.1926 r.

Dnia 17.V.26. w ciągu przedpołudnia zgłosiło do mnie oddzielnie i bez porozumienia trzech<sup>2</sup> D.O.K.V oficerów, którzy oświadczyli, że uzyskane fragmenty rozmów prowadzonych w Sztabie D.O.K.V, a szczególnie przez gen. Kulińskiego, płk. S.G. Kawińskiego i kpt. S.G. Klimosza dały im podstawy podejrzenia, że przygotowuje się jakaś akcja przeciw-rządowa.

Oficerowie ci stwierdzili, że między Poznaniem a D.O.K.V. prowadzone są bardzo intensywne rozmowy Hughesowe, między D.O.K.V a Lwowem i Przemyślem rozmowy telefoniczne.

Uskyszane fragmenty rozmów dotyczyć miały omawiania jakiejś akcji wojskowej w porozumieniu z Poznaniem, oraz ewentualnego aresztowania d-cy 5 p.sap. i 20 p.p.

Ze względu na to, że oficerowie ci, aczkolwiek prosili o dyskrecję oświadczyli, że zdają sobie sprawę z wagi swych słów, oraz ze względu na to, że bezpośrednio po tych rozmowach otrzymałem telefoniczny meldunek od por. Żychonia z Katowic, iż mjr. S.G. Kadyi, szef Sztabu 23 D.P. przygotowuje "coś" przeciw Rządowi / por. Żychoń w obawie podsłuchania nie mówił jasno / - zdecydowałem, że obowiązkiem moim jest jaknajśpieszniej powiadomić Sztab Generalny w Warszawie. W tym celu o godz. 14.00 wysłałem por. Skrachę samolotem Aeroloydu do Warszawy z odpowiednim raportem, Potem ostrzegłem osobiście d-cę 20 p.p. i d-cę 5 p.sap. i 2 p.p. lotn.

/-/ Studenci Mjr. Szt. Gen.  
Szef Ekspozytury O.II.S.G.  
w Krakowie.

Po zawiadomieniu mnie o powyższem zdecydowałem się natychmiast zorientować się w sytuacji i pojechałem osobiście do P.gen. Szeptyckiego godz. 14 i prosiłem o wyjaśnienie sytuacji. P.gen. Szeptycki oświadczył mi, że co do Krakowa to gwarantuje, że nikt nie knuje, co do Górnego Śląska to był tam do piątku wieczór nic się nie knuło,

co do poznańskiego to nie zdaje sobie zupełnie sprawy,  
gdyż nie ma stamtąd najmniejszej wiadomości. Osobiście  
moje zdanie jest, że należy natychmiast usunąć stąd 2-cy  
Korpusu i jego Szefa Sztabu.

/-/ Boerner ppłk. Szt. Gen.

W dniu dzisiejszym t.j. dnia 17.b.m.o godz. 14.- wy-  
lądował samolot Potez z 4 pułku lotn. z meldunkami z  
D.O.K.VIII i VII do gen. Kulińskiego i Szeptyckiego.

/-/ Senderek płk.  
D-ca 2 pułku lotn.

Uważam, za konieczne z powodu wymienionych powyżej  
wiadomości i faktów jaknajszysze przysłanie d-cy Kor-  
pusu i Szefa Sztabu D.O.K.V.

/-/ ~~KMK~~ Schuster  
ppłk. i d-ca 20 p.p.

SZTAB GENERALNY  
ODDZIAŁ II.

Warszawa, dnia 17.V.1926 roku.

Tajne! Pilne!

Do

/według rozdzielnika/

110.

Przedkładam specjalny tajny meldunek sytuacyjny jako zesta-  
wienie informacji uzyskanych z wywiadu na środkach łączności w dniu  
17-go.

Szas.

Otrzymują:

P. Minister Spraw Wojskowych,

Szef Sztabu Generalnego płk. Szt. Gen.  
Ulrych,

Szef Oddziału II Szt. Gen.

Błeszyński Płk. Szt. Gen.

*Henryk*

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

SZTAB GENERALNY ODDZ. II.

*Wywiad na temat Tęcewsi.*

WELDUNEK SYTUACYJNY L.43.

Godz. 18.30. Dnia 17.V.1926r.

Rozmowa pos. Bobeka z Katowic z mar. Ratajem w jego mieszkaniu.

Pos.B. W Katowicach dziś zebranie posłów Śląskich. M. Rat. Gdzie Witos?

Pos. B. Na wolności! Czy zdecydowany termin i miejsce Zgromadzenia Narodowego? M. Rat. W myśl Konstytucji czekam 14 dni od chwili wręczenia się prezydentury przez Wojciechowskie o. Miejsce Warszawa o ile stan umysłów i nasrojów społeczeństwa na to pozwoli.

Pos.B. Czy zadowolony z obecnej pracy u steru państwa i rządu? M. Rat. Sądę że wszystkie czynniki tak w W-wie jak i w okolicy rozumieją, że co się stało, stało się legalnie / prawdopodobnie kompromis rządu z Piłsudskim / Gdyby pójść na dalsze w lki, jak chce Poznańskie państwo wpadło by w odęt anarchii i nieszczęścia - Witos wczoraj był u mnie wziął akt dymisyjny i odjechał - jest w miejscu bezpiecznym, gdzie nie wiem.

Pos.B. Czy znana jest sytuacja w Poznaniu? M.R. /oburzony/ Wojewoda Dniński nie raczy nawet odpowiadać na połączenie i wogóle mówić z Warszawą. Poznańskie się mobilizuje i gotowe na wszystko. Pos.B. Czy Witos zgadza się z akcją i stanowiskiem Rataja? M. R. Na posiedzeniu w Wilanowie, w piątek Witos więcej niż ktokolwiek rozumiał sytuację i wiedział, że innego wyjścia nie ma. Sam nie mógł potraktować jako osobnik walczący i dlatego jednoznacznie zwalono cały ciężar na barki moje. Pos.B. Czy można by o sytuacji dokładniej informować? M.p. do tej chwili myślą tu wszyscy, że Witos i inni rządowi uwiecznili. M. Rat. Przynaję się do takiej dalekiej wględem Poznańskiej i Torunia, że wydeł tam samolotem odpisy aktów wszelkich zmian w rejratalnym poświadczaniu - więcej przecież robić nie może, a że oni i tam nie wierzą to nie na to nie poradzi. Pos. Bobek daje słuchawkę Korfantemu.

Korfanty proszą Rataja, aby Bank Polski natychmiast przysłał pieniądze na wypłatę robotników - to jest najpilniejsze. Zapytuje poco wyjechał Trępczyński i co robi? M. Rataj. Pojechał aby usmierzyć niezadowolonia jakie tam panują i wytkomaczyć sytuację warszawską. Trępczyński od soboty rano konferował ze mną i również zgodził się na stanowisko zajęte przez rząd w obecnej chwili. Przykro mi, że Trępczyński i inni znali lepiej i dokładniej sytuację, bo tam bywali / w Poznańskim / a jednak nie objaśnili go. Korfanty. Czy Pan Marszałek wie że jednak Trępczyński...

*P. W.*

Warszawa d. 18.V.26r

Tajno.

zgodnie z przeprowadzonym w Warszawie planem, kompromisem. M. Rat. Wyczuwam że tak jest / z goryczą/ Byłbym zadowolony gdyby ni Trąpczyński doradził aby nie robić tego co zrobiłem, a na co wszyscy w Warszawie zgodzali się.

Oni dopiero po opuszczeniu Warszawy dziękują/ się/ inaczej. Wymienię Plucińskiego z prozesem.

Korfanty Pokazuje się z Trąpczyńskim i szęda kategorycznie jednego aby Zgromadzenie Narodowe nie odbyło się w - wie.

M. Rataj .Ze zgromadzenia Narodowego nie będzie robił szopki. i nie pozwoli na uchylene powagi tego aktu . Jeśli nie będzie spokoju i zgody to nie Maśnicki i nie Piłsudski będą rządzić w Warszawie, ale ci którzy wtedy podniosą głowy to jest komuniści.

Powtórnie rozmawia pos. Bobek z Ratajem.

M. Rataj. Proszę aby Pan był na zebraniu Piasta w Poznaniu/ Krakowie , błagam o rozumne i spokojne rezolucje , gdyż nieznając tam wielu faktów , w najlepszej wierze mogę zaprzęścić krajodzielny bąkę panujący w Małopolsce jest powodowany brakiem wiadomości. Dostałem depesze , żeby natychmiast uwolnić Nitosa , że tego żąda lud . Tak to wygląda jakbym skorzystał z zamętu i wszystkie wtrącił do więzienia , a sam dorwał się do władzy .

Przez cały czas Rataj/ mówi nerwowo i wszystkie informacje podaje z naciskiem

M. Rataj / w dalszym ciągu do pos. B. / Czuję ogromną odpowiedzialność wziętą na barki i wywołam przeto do równowagi i spokoju. Czuję głęboki żal do dawnych towarzyszy - współpracowników , którzy uwolniwszy się dziękują poza plecami - mami, nie zawsze licząc się z tem , że imie to wpakowane największe trudy -

*Marszałek Sejmiku*  
Rozmowa między Rzeczypospolitą w Warszawie, a Rzeczypospolitą w Poznaniu.

Dr. Brzeg/ Poznań/ 16.V.1926 r. zebrani poskowie pod przewodnictwem wice m. Plucińskiego i wice ministra sen. Stychla i Paszkowskiego uchwały: powzięli: Zebrani poskowie uchwalają , porządek prawny , został obalony aktem gwałtu fizycznego Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił oświadczając , że uniemożliwiono mu funkcje. Członkowie złożyli władzę i znajdują się w stolicy państwa opanowanej przez oddziały zbuntowane . Marszałek Sejmu jest pod fizyczną przemocą i nie ma swobody działania . Nie ma mocy kierowania rządem prawnym i... nie może zwołać Zgromadzenia Narodowego gdzieby musiało obradować pod grzą bagnetów ; w tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia wychodzące ze stolicy opanowanej przez buntowników nie są obowiązujące . Wiadomości które przedosta

ją poza stolicą są kontrolowane. Państwo będąc w niebezpieczeństwie wewnętrznym, mając przytem anarchję wewnętrzną, musi przywrócić porządek prawny. Ustaliwszy stan rzeczy zebrani w Poznaniu posłowie i Senat uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego obowiązku t.j. przywrócenia porządku i stanu prawnego. Późnym wieczorem poproszono marszałka Sejmu i wysłano telegram, w którym posłowie sprzeciwiają się zwołaniu Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, gdyż tam nie możnaby pracować swobodnie.

Zjazd robotników rolnych w Filji. Wzięło w nim udział około 700 robotników i 200 kóz lokalnych. Na zebraniu podkreślili poseł Hertz i Leśniowski /N.P.R./, że Zjednoczenie związków polskich stoi na zasadzie prawowitości konstytucyjnej i potępia krok Marsz. Piłsudskiego. Praworzędność musi być naszym pierwszym krokiem.

Rozmowa "EXpressu Porannego" Warszawa z Ekspr.Por. Poznań. Korespondent poznański mówi, że Marsz. Trąbceżyński "robi w Poznaniu ruch". Jest tendencja wśród narosowo usposobionych lwiej części społeczeństwa poznańskiego aby ignorować wszelkie rozkazy "buntowników" warszawskich. Tworzą tam sobie nowy Sejm, a właściwie cały szereg mniej lub więcej znanych leaderów endecji, wymieniając ich nazwiska jako przyszłe władze sejmowe.

W stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego według orzeczenia kliniki uniw. w Poznaniu nastąpiło polepszenie.

Legja akademicka w Kutnie - mówi korespondent warszawski podobno nosi się z zamiarem rozwiązania się.

Korespondent poznański nie przypuszcza za czegis podobnego i zaprzecza wręcz tej wiadomości. Komunikuje on następnie, że na ulicach jest spokój, że wiadomości podawane przez agencje warszawskie są fałszywe jako dyktowane przez sympatyków lub agentów rządowych /piłsudczyków - dop.własny/.

Rozmowa Agencji Wschodniej W-wa z Poznaniem.

Mówi A.: "Kurjer Poznański" w dzisiejszym numerze porannym zaprzecza wszelkim informacjom z Warszawy, motywując to tem, że centrala telefoniczna w Warszawie jest w rękach obecnego rządu, przeto wiadomości są tendencyjne. Szkoła Ofic. policji powróciła. Dziś bawił w Poznaniu Józef Haller. Legja Akademicka w Poznaniu /stan liczebny 1400 ludzi/ wysłał do Kutna jeden baon. Dzisiejszy "Przeгляд Poranny" wyszedł jak zwykle, lecz skonfiskowano mu kilka wiadomości.

*Jay*

Rozmowa Ag. Wschodniej Bydgoszcz do Warszawy.

Agencja Wschodnia otrzymuje informacje z Bydgoszczy, że w Poznaniu w/g pogłosek krążących został utworzony nowy rząd, który będzie w dalszym ciągu prowadził walkę z Piłsudskim. Ponadto podaje Bydgoszcz Ag. Wsch. w Warszawie pogłoski jakoby gen. Tomme został obecnie zwolniony z aresztu i przekazany według następnych wersji do więzienia w Grudziądzu.

-----  
Rozmowa gen. Zymirskiego z Ożarówą z żoną w Warszawie.  
-----

Gen. Zymirski zamierza pozostać w Warszawie.

Rozmowa Krakowa z Warszawą o godz. 21.15. /11-41 Krak. telef. 4  
214-54 W-wa./

Meldunek Wojewody Kowalikowskiego z Krakowa do M.S.Wewn.:

Jutro ma ukazać się w "Głosie Narodu" odezwa posłów i senatorów z Poznania wzywająca do nieuznania obecnego rządu. Odezwa ta nie znajduje jednak aprobaty niektórych poważniejszych posłów i senatorów krakowskich jak się o tem sam przekonałem. Dziś jeszcze ~~przekazał~~<sup>zwrócił</sup> naczelnik wydziału bezpieczeństwa uwagę prokuratora na mający się jutro ukazać w "Głosie Narodu" wspomniany artykuł celem skonfiskowania go. Endecy i Chadecy pragną aby Zgromadzenia Narodowe odbyło się poza Warszawą.

- 1/ ..... oraz uwijające się wokoło niego włościństwo nie wyszło jeszcze z depresji w jaką popadło wskutek ostatnich wydarzeń i nie ujawniło dotąd ~~swego~~ swego stanowiska wobec nowego stanu rzeczy. Zajmują stanowiskow wyczekujące, odwleczone obawą na ? osobę nieobecnego swego prezesa Witosa.
- 2/ Nastrój wśród ugrupowań umiarkowanych również bez zmiany. Organizacje miejscowe wtajemniczone w działalność swych władz naczelnych w Warszawie wyczekują od nich dyrektyw. Odnoszą się w dalszym ciągu entuzjastycznie do osoby Marszałka Piłsudskiego.
- 3/ Wśród organizacji wywrotowych, które utworzyły pod hasłem jednolitego frontu proletarjackiego /Komitet Akcji/ wzmożła się gorączkowa działalność zmierzająca do wykorzystania podniecenia mas robotniczych w kierunku podjęcia walki. W tym to celu komitet za inicjatywą dr./Drobnera ?/ który dopiero dnia 16 b.m. powrócił z Warszawy zapowiedział ulotkami rozrzuconymi masowo po Krakowie i wsiach okolicznych publiczny wiec na Rynku Kleparskim w Krakowie w dniu jutrzejszym. Wiece ten wogóle nie został do władz zgłoszony. Rozporządzenia co do dopuszczenia do jego odbycia zostały wydane. Żydzi w ogólności zajmują stanowisko wyczekujące.

Dodatkowo - artykuł "Głosu Narodu" pod tyt. "Sędziami wówczas będziemy" pomimo zwrócenia uwagi prokuratora nie został skonfiskowany./Podpisany Wojewoda Kowalikowski/.

-----  
Odnosnie do L.II/1560 z 17 b.m./telefonogram /. Donoszę, że stanu wyjątkowego na terenie Województwa nie ogłaszałem, ani też żadnych zarządzeń ograniczających swobodę obywateli lub zaprowadzającą cenzurę pism nie wydawałem. Wojewoda Kowalikowski mp.

22 y. Gaudin. W-wa. Kps 538



Rozmowa prof. Maciejczyka z Poznania z marszałkiem Ratajem  
w dniu 16.V.br. godz. 9.30.

Mac.: Piłsudski w Gabinetcie?

Rataj: Rząd Witosy nie uwięziony jest w Wilanowie, będzie z honorami odesłany i rozszkany tam gdzie kto chce jechać. Są w Wilanowie gdyż obawiają się ekscesów w Warszawie ze strony tłumu.

Mac.: Sytuacja w Poznaniu jest *zafawana* co do akcji Piłsudskiego Ludność nie wierzy by P. miał godność Ministra Spraw Wojskowych, gdyż byłoby sprzeczne z Konstytucją /zdrada główna/. Dzielnica cała poddaje się mobilizacji, powołuje członków ~~ka-~~różnych towarzystw do szeregów. Dzielnica pozostawia sobie wolną rękę. Rząd nielegalny przyjęć nie można. Na wsi są zbrojenia domowe jako wynik uczucia. Opinia nie pozwala na kroki zmierzające do złamania Konstytucji. Zdobyć się mogą na czyn Rataj: Już jedzie do Poznania Trąbceżyński i Pluciński. Stało się to co było smutną koniecznością. To co się stało, stało się za przyzwoleniem całej prawicy, która uznała, że stanie się zło gorsze - rozbitcie na dzielnice. Ludzie nie podejrzani Trąbceżyński i Pluciński dadzą świadectwo i to podziała otrzeźwiająco. Prych w Wilanowie aby nie było manifestacji.

Mac.: Czy prawdą jest że Piłsudski domaga się od Marszałka śmierci dla Witosy i Zdziechowskiego? i t.d.?

Rataj: Profesorze, śmieszne aby Piłsudski żądał śmierci dla Witosy, Zdziechowskiego i t.d. To są bujdy.

Mac.: Bo tu wydano taki komunikat, że Piłsudski żąda śmierci.

Donoszą z ~~ma-~~ granicy o przekroczeniu pewnych odcinków granicy przez Niemców. Dlatego trzeba zmobilizować Poznańskie. Czy M.S. Wojsk. wie co się dzieje pod Piłą i czy zamierza przeciwdziałać. Witosy chcemy do Poznania jak również jego sekretarza.

*Za J. Głuch. - [signature]*

SCISLE TAJNE.

Rozmowa telefoniczna pomiędzy gen. Sikorskim ze Lwowa a p. Sikorską w Warszawie telefon Nr. 270-90. prowadzona dnia 16.V.1926 roku godz. 16.

Gen. Sikorski: Czy pani generałowa? Dzieńdobry ci Luśku. Jak się masz? czy jesteś zdrowa i cała? jak tam wojna domowa? Ogromnie się bałem o ciebie kochanie. Tu wszystko dobrze, nam jak dawniej ogromny szacunek i poważanie.

~~Pani Sikorska: Wszystko dobrze i zdrowo.~~

P. Sikorska: Paszkiewicz żyje i zdrowy, dzięki Bogu jestem spokojna, bo dowiedziałam się o kilku naszych oficerach, na których mi zależało ogromnie. Wysłałeś mi list przez płk. Malinowskiego. Rzeczy które rozsiewali o nadzwyczajnym ich powodzeniu - kłamstwo.

gen. Sikorski: Dzięki Bogu Lusieczko, że się dobrze czujesz, chciałem ci złożyć hołd za pełną bohaterstwa twoją postawę, żeś miłą odwagę został między nimi, temi, no nie powiem, bo ini pewno i tak podsłuchują. wszystko. Bryl, który zaczyna udawać polskiego Lenina - każe uwalniać więźniów politycznych - bolszewików. Ja dałem depezę do p. Ministra Spraw Wojskowych, że jeżeli się to natychmiast nie skończy - wybuchnie wojna domowa. Czy Szpakowski wolny?

P. Sikorska: Mówię ci, to bohater, zachowywał się po rycersku. Co oni za taktykę prowadzą - oni zachowywali się i zachowują się wprost okropnie. Modalski wolny już też.

Gen. Sikorski: Teraz chce z tobą mówić nasz księżunio. /Odpowiedź/-  
Dobrze, proszę.

Ksiądz: Ja do pani generałowej z głęboką czią za jej bohaterskie zachowanie się.

P. Sikorska: Dziękuję kochany księżuniu. Uważam, że trzeba było z godnością wejść między nich i pracować.

Ksiądz: Dowidzenia pani, życzę wszystkiego dobrego - zmian. Teraz jeszcze chce z panią mówić nasz rotmistrz.

Rotmistrz: Chciałem złożyć pani generałowej nasz szacunek. Jest dobrze.

P. Sikorska: Ci ludzie zwarzowali, to kotrzy. Oni za to wszystko odpowiadają ciężko, a najbardziej twórca tego wszystkiego - no P.

Pani Sikorska: No dobranoc wam. Bądźcie spokojni. Nie dany się.

*Za Y. Hauke - Nowak*

SCISLE TAJNE.

Meldunek Ekspozytury Oddziału II Sztabu Gen. Kraków z dnia 17.V.26r.

W O:K: Nr. V. od chwili objęcia rządów w Państwie przez nowy Gabinet zaczęto konferencje z udziałem Insp. Armji Nr. IV gen broni Szwptyckiego Dcy O:K: Nr. V. gen. Kulińskiego, Dcy 21 dyw. piech. gen. bryg. Galicy, Szefa Sztabu D. O. K. V. płk. S. G. Kawińskiego i Szefa Sztabu 23 Dyw. Piech. mjr. S. G. Kadji de Kadihara /gen. Zajęcowi nie ufają/ rezultatem których było postanowienie wypowiedzenia posłuszeństwa obecnemu rządowi, opanowanie militarne Okręgu Wojew. Krakowskiego i Wojew. Śląskiego utworzenie wspólnego frontu z Wielkopolską. Ponieważ jest zamknięte wojska, postanowiono wejść w kontakt z organizacjami faszystowskimi, odnośnie czego gen. Kuliński odbył konferencję z przywódcami krakowskich faszystów: prof. Drażobaczewskim i Bieleckim.

D. O. K. V. nie ufa 20 p.p. i 5 p.sap. i nigdzie ich podczas ostrego pogotowia prawie nie używano.

O ile zaszłaby zmiana na stanowisku Insp. Armji i Dcy O. K. V. Szef Eksp. prosi aby przed objęciem stanowisk porozumieć się uprzednio z nim, by mógł ich dokładnie poinformować o sytuacji.

Szef Eksp. jest przygotowany, że każdej chwili zostanie on wraz z oficerami aresztowany lub też internowany.

W Krakowie jest zbyt mało wojska, wszystkie oddziały tworzące ostre pogotowie wystawiły 5 kompanji - 20 p.p. też tylko tyle może mieć do użycia.

Szef Eksp. pisemnego meldunku w powyższej sprawie nie mógł złożyć, ponieważ pocztą przesłać nie można. Przy rozmowach Szefa Eksp. Hugesem jest stale Szef Sztabu O:K.V. lub zaufany oficer, jak również wydano rozkaz w D. O. K. V. aby wszystkie depesze szyfrowe były zatrzymywane i doręczane Szefowi Sztabu O. K. V.

Wszystkie powyższe wiadomości zostały otrzymane <sup>nie</sup> od całkiem pewnych źródeł. /Oficerowie ze Sztabu D. O. K. V./

Zaobserwowano nieustanną <sup>wymianę</sup> rozmów i depesz szyfrowych pomiędzy Poznaniem, Krakowem, Przemyślem i Lwowem. Wobec możliwości uzyskania szyfru w najbliższym czasie nadesłana zostanie synteza szyfrowanych depesz.

*Za y. Hauke - Nowak rpl*

Warszawa, dnia 18 Maja 1926 r.

Oddział II Szt.Gen.

SCISIE TAJNE.

MELDUNEK SYTUACYJNY TAJNY. Nr. 45.

D.O.K.V. Kraków.

Rozmowa telef. Katowice-Warszawa /232-14 Rupiewicz/

z dnia 17.V. godz. 22,50. Rozmowa dziennikarska:

W Katowicach skonfiskowano dodatek nadzwyczajny pisma "Polonia". Prócz tego skonfiskowano pakę ulotek, nadesłanych z W-wy, podpisanych przez p.p. Wojciechowskiego, Malczewskiego i Witosa. Podpisani dziękowali żołnierzom za wierne stanie przy sztandarze. Wymienieni mają nadzieję, że pułk ten nie zawiedzie i nadal - pisząc, że również dalej będzie wierny sztandarowi /Nazywają odbiorców odezwy - pułkiem Hallera/. Ponadto w Katowicach formowane jest jakieś wojsko. Zebrano już 1 1/2 pułku /czy zaagitowano, czy zwerbowano - niewiadomo/.

Rozmowa telef. Warszawa-Kraków /tel. 70-21 - 32-90 -

Dąbrowski/:

Od Piłsudskiego odwracają się nawet Jego zwolennicy. Gen. Rozwadowski przedostał się przez front do wojsk rządowych i stanął na ich czele gotowy do walki - witany z entuzjazmem. P. Wojciechowski wcale nie zgłosił dymisji ze swego stanowiska, a jeśli to uczynił to pod presją. Marsz. Trąpczyński udało się przedostać do Poznania z ważnymi wiadomościami, które tam rozesłał przez zaufanych. Piłsudski stara się o nawiązanie stosunków z wojskami rządowymi.

Meldunek Eksp.O.II.Szt.Gen. w Krakowie z dn. 17.V.26.godz. 21,00.

W dniu dzisiejszym przed południem zgłosiło się dwóch oficerów ze Sztabu D.O.K.V. Oficerowie ci zjawili się dobrowolnie, niezależnie jeden od drugiego i donieśli o swych spostrzeżeniach co do zachowania się pewnych oficerów Szta-

bu D.O.K.V. - zachowania nasuwającego uzasadnione obawy, że oficerowie - o których mowa poniżej - przygotowują akcję przeciw Rządowi. Z całej masy bezładnych szczegółów, najcharakterystyczniejsze są, które zgodnie w obu zeznaniach występują:

- 1./z usłyszanego urywku rozmowy telefonicznej gen. Kulińskiego z Poznaniem /o ile się nie mylę gen. Hauptmannem/ wnioskować można, że dotyczyła ona omawiania wspólnej akcji wojskowej z Poznaniem przeciw Rządowi.
- 2./w dniu 16.V.br. gen. Kuliński osobiście i bez świadków rozmawiał hughesem z Poznaniem. Taśmy rozmów naklejone na 6-ciu arkuszach są schowane w jego biurku, szufladzie lewej.
- 3./w dniu 17.V.br. zgłosiło się u gen. Kulińskiego 2 oficerów z pułku poznańskiego lub pomorskiego, którzy zostali przez niego w gabinecie przyjęci. /identyczności, ani pułku nie stwierdzono/.
- 4./gen. Kuliński odbył 3-krotną poufną konferencję z prof. Łobaczewskim i Bieleckim, znanymi "faszystami" w Krakowie. /Fakt ten poruszył zresztą dzisiejszy numer "Naprzód"/.
- 5./Oficerowie ci zgodnie zauważyli, że gen. Kuliński, płk. S.G. Kaswiński i kpt. S.G. Klimosz tajemniczo konferują ze sobą, a na zewnątrz szczególnie ci dwaj ostatni nie ukrywają niezadowolenia z racji upadku byłego rządu, wywołując tem ogólne zgorznienie reszty sztabu, który naogół chce być lojalnym. Kpt. Szt. Gen. Klimosz przybył nawet w dniu dzisiejszym do sztabu w cywilu, twierdząc, że wobec zamachu stanu Marsz. Piłsudskiego wstydzi się chodzić w mundurze. Ta jawna obelga wobec ministra spraw wojskowych nie spotkała się z żadną reakcją przełożonych Oficerowie informujący twierdzili, że przegląd rozmów Sztabu D.O.K.V. z ostatnich dni da napewno dowody antyrządowej działalności dowództwa korpusu. Ostrzeżeni o wadze

powyższych informacji, oświadczyli gotowość powtórzenia ich zawsze i w miarę możliwości uzyskania dostępu do aktów tajnych D-wa udowodnienia swoich zarzutów dokumentalnie.

Bezpośrednio po tych rozmowach meldowano telefonicznie z Katowic /szyfrem/ że:

1./Szef Sztabu 23.D.P. w Katowicach, mjr.S.G.Kadył konferuje z tamtejszemi "faszystami".

2./tenże mjr wyraził się dziś w obecności oficerów, w biurze sztabu dyw. wysoce obelżywie o Marszałku Piłsudskim.

Ponieważ nienawiść oskarżonych oficerów do Marszałka Piłsudskiego jest znana i obserwowano ich zachowanie się w czasie ostatnich dni, niezadowolenie z obrotu rzeczy i niejasne ustosunkowanie się do obecnego Rządu - zestawivszy otrzymane wiadomości z szeroko po Krakowie kursującymi wśród kół oficerskich pogłoskami, że D-wo D.O.K.V. podporządkowało się Rządowi tylko pozornie i dalej knowa coś z Poznaniem i Lwowem, jak również z chodzącymi wersjami o zamierzonym przez D-wo Korpusu aresztowaniu dowódców 20.p.p. i 5.p.sap., jako znanych Piłsudczyków, mających największy mir w tut. garnizonie, zdecydowano:

1./zawiadomić O.II.Szt.Gen. o dotychczasowych podejrzaniach,

2./porozumieć się z d-cą 20.p.p. i 5 p.sap.

W wykonaniu punktu pierwszego wysłano por.Skrachę pasażerskim samolotem, ponieważ:

a/aż do chwili obecnej D.O.K.V. nie odwołało rozkazu b.Min.Spr.Wojsk. gen.Malczewskiego z dn.12.V.br. o wstrzymaniu wyjazdów służbowych do Warszawy;

b/wiadomem było Sztabowi D.O.K.V., że na centrali telefonicznej podsłuchuje oficer D.O.K.

Ze względu na parominutowy czas do odlotu samolotów, polecono por.Skrasze meldować ustnie - bo na pisanie meldunku czasu nie było.

Bezpośrednio po odlocie por.Skrachy nawiązano kontakt z d-cą 20.p.p. ppłk.Kruk-Schustrem i d-cą 5.p.sap.

ppłk. S. G. Bernerem. Obu tym oficerom udzielono informacji, otrzymanych od oficerów DOK V. Uznali je za prawdopodobne, tembardziej, że ich obu już w dniu wczorajszym uderżyło tajemnicze zachowanie się D-wa Korpusu wobec Rządu, co spowodowało ich interwencję u D-cy, by jasno wypowiedział się, czy podporządkowuje się Marsz. Piłsudskiemu, czy nie. D-ca odpowiedział, że tak. Wezwany jeszcze przez nas dca 2.p.lotn. pułk. Senderek i jego zastępca ppłk. Szt.Gen. Jasiński uznali informacje za prawdopodobne, tembardziej że uderżyło ich, w dn. dzisiejszym o godz. 14.00 przyleciał do Krakowa samolot z Poznania z oficerem, wiozącym koperty do rąk własnych gen. Szeptyckiego i Kulińskiego, pochodzące od d-ców DOK VII i DOK VIII.

Zdecydowano wysłać samolotem ppłk. Jasińskiego do Warszawy, celem złożenia przezeń meldunku w Sztabie Generalnym, co też uczynionem zostało o godz. 17.00.

D-ca 5.p.sap. udał się do mieszkania gen. Szeptyckiego i oświadczył mu, że po Krakowie chodzą wersje o zamierzonej akcji przeciw Rządowi. Oświadczył dalej, że a czkolwiek Piłsudczyk stał lojalnie wobec b. Rządu w czasie ostatnich dni, a to z powodu chęci zachowania jaknajwiększego spokoju w garnizonie i niedopuszczenia do zamieszek. Obecnie jest również lojalnym wobec Rządu i z tych samych przyczyn oświadcza, że nie dopuści do jakiegokolwiek akcji przeciw rządowej. Takie samo oświadczenie złożył imieniem d-cy 20.p.p.

Gen. Szeptycki oświadczył, że o żadnych przygotowaniach przeciw rządowych nie wie.

Po powrocie do Ekspozytury /godz. 17.30/ otrzymano ze sztabu D.O.K. klucz, którego używają stacje hughesowe Korpusów VII, VIII, VI, V, IX do przeprowadzenia rozmów konspiracyjnych.

Reasumując dotychczasowe wiadomości i spostrzeżenia odnoszących dowódców pułków

1. Należy mieć uzasadnione podejrzenia co do lojalności oskarżonych w piśmie oficerów DOK V.
2. Stwierdzono z całą stanowczością, że ogół oficerów garnizonu

krakowskiego jest wobec Rządu najzupełniej lojalny. Tylko nieliczne jednostki, nie stety zajmujące stanowiska naczelne w DOK V porozumiewają się prawdopodobnie z Poznaniem, celem próby przeciwdziałania Rządowi.

3./Nieusunięcie tych jednostek z D-wa spowodować może nieonliczalne zamieszki i starcia, jako, że gros d-ców pułków i oficerów garnizonu krakowskiego jest zdecydowanych na każdej drodze oprzeć się antypaństwową działalność tych jednostek.

4./Usunięcie ich nie spowoduje zamieszek, bo nie cieszą się oni popularnością w garnizonie.

Zgodnie ze zdaniem d-ców 20.p.p., 5.p.sap. i 2.p.lotn.uważać należy, że w interesie pacyfikacji stosunków, jest jaknajszybsze usunięcie

a/d-cy Korpusu

b/Jego Szefa Sztabu

c/Szefa Sztabu 23.D.P.

Odpisy depech i rozmów hughesowy w załączeniu.

D.O.K.VII.-Poznań. Warszawa-Płock godz.7,15, z dnia 18/V.26 r.Rozmowa dzien-

nikarska. Bardzo prawicowa. Dziennik Warszawski zaleca koledze płockiemu ogromną ostrożność, ze względu na bezlitośną cenzurę, która np. upstrzyła "Dwugroszówkę" w mnóstwo białych plam. Rozmówca warszawski mówił o podżegaczach i o konsekwencjach ich roboty. Wówczas p.Sokołowski zwrócił uwagę warszawiakowi, że tego rodzaju wiadomości zupełnie niepotrzebnie mogą jątrzyć czytelników, to też radzi nie drukować tego. Dalej komunikuje, że zwolniony z aresztu gen.Thoma objął służbę. N.P.R. poznańska ogłosiła odezwę, w której sprzeciwia się tendencjom separatystycznym. Wskazują na konieczność myśli o obronie granic i przeciwstawienia się wyrotowej robotce wewnątrz państwa. Do Poznania zjechali posłowie: Zamorski, Stroński, Barzoszewicz, ma przybyć poseł z Rzymu /2/ Drzewowski, oraz posłowie z Małopolski. Gen. Sosnkowski ma się znacznie lepiej. Sytuacja w Poznańskim nie jasna: Haller, Muśnicki, Raszewski bawią tam. Nastąpiło jednak częściowe odprężenie. Głównym tematem narad poselskich jest obecna Rada Ministrów z Bartlem na



czele. Marszałek Trąpczyński nie nadesłał informacji i sytuacji. Zamiany Plucińskiego nie znalazły oddźwięku. Posłowie i Senatorowie byłej koalicji obrachują pod przewodnictwem Plucińskiego, oraz ks. Stychela. Patrzkowski przeciwstawia się protokularnie. Dmowski przyjechał w niedzielę z Paryża. Wszyscy oczekują Witosza. Stronnictwa b. koalicji skłaniają się do uznania istniejącego stanu rzeczy. Wojewoda Wachowiak pacyfikuje Pomorze. Na konferencji prawnej proponował, aby społeczeństwo uzyskało delegację do W-wy. Delegacja ta dojdzie do skutku i dziś należy się jej spodziewać w W-wie. Redakcje "Kurjera Poznańskiego" i Chadeckiego "Postępu" zostały zdemolowane przez nieznanymi sprawców. Liga "Obrony Ojczyzny" młodzieży akademickiej pod przewodnictwem Dowbora-Muśnickiego oraz 1400 akademików poznańskich, którzy bawili w Kutnie już powrócili do Poznania. Gen. Haller oświadczył, że będzie walczył o niezawisłość Warszawy, gdyż tej nie uważa za stolicę. 10.000 b. żołnierzy z b. armji Hallera oświadcza gotowość marszu na Warszawę. Dalej informuje o znanych zmianach na stanowiskach rządowych. Katastrofa lotnicza, która miała miejsce w miejscowości Pasieki pod Włocławkiem - pochłonęła 2 ofiary: por. Święcicki i por. Wielochowski oraz aparat Breget'a. Oficerowie ci wieźli ulotki, wydane przez Rataja na Pomorze. Rataj zachorował. W walkach warszawskich komuniści rozrzucali odezwy, w których agitowali do wzięcia udziału w walce.

Notatka konduktora Wędołowskiego Edwarda, zaw. obserwacje  
z dn. 15, 16 i 17 maja z dn. 18.V.1926 r.

Biała armja w Kaliszu pod dowództwem gen. Jasińskiego liczy 2 komp. 55.p.p./Kalisz/ oraz w Opatówce gotowych do boju 4.komp. piech., wyposażone w armatki polowe i karabiny maszynowe. Tory poprzerywane są za Opatówkiem. Telegraf i telefon odcięte przez wojska białe. Strzelec kaliski bez broni. Wielkopolska mobilizuje armję ochorniczą pod dowództwem Dowbora-Muśnickiego.

Z dnia 18.V.1926 r. godz. 10. Wędołowski Edward, konduktor ze stacji Warszawa-Główna zeznaje: wyjechałem ostatnio z Warszawy w nocy dnia 12.o godz. 21,40 pociągami Nr.517. Obracałem się sta

le w rejonie Ostrów-Kalisz. W ciągu okresu do dnia 17.V. widziałem: we czwartek transport wojsk w Zgierzu i w Łodzi. Również transport w Ostrowiu, kierujący się na Jarocin, ze względu na zerwanie linii pod Kaliszem. W piątek lub w sobotę rano wyjeżdżały z Ostrowia dwa transporty wojska w stronę Kalisza. W niedzielę władze kolejowe na st. Kalisz wydały rozporządzenie uruchomienia telegrafu i telefonu, nieczynnych od kilku dni. O godz. 15 w niedzielę Kalisz już miał połączenie z Warszawą i Łodzią. O godz. 17 połączenie to zostało ponownie zerwane za Opatówkiem. Do Kalisza przybywa wojsko, robią okopy, rozciągają druty. Jak słyszałem w Kaliszu w przeciągu jednego zaciągnęło się do strzelca około tysiąca nowych członków. Z Kalisza nie wypuszczają nikogo bez przepustki. Nastrój bardzo korzystny dla Marszałka. Nastrój wśród kolejarzy w Kaliszu pro-warszawski - w Ostrowiu chwiejny.

W sobotę w Kaliszu prywatnie dowiedziałem się od pewnego obywatela ze Skalmierzyc o powołaniu mob. na dzień 19 b.m.

W Kaliszu uzyskałem zwolnienie od zawiadowcy i z 4 kolegami udałem się pociągiem przez Ostrów, Jarocin, Wrześnię i Strzałków, Kutno, Warszawa. Do Warszawy przybyłem o 23.m.5.-

Rozmowy tel. Poznań - Warszawa z dn. 18/V. 26 r. Stacja Poznań

- najwidoczniej skrupulatnie kontroluje rozmowy, bardzo długo łączy, notowania urzędowe, dopuszcza jednak i prywatne.

Godz. 11,35 rozmowa w języku rosyjskim słyszana w środku ..... należy przerwać wszelki transport towarów przez Polskę. Ostatecznie decyzji zawiadomię depeszą.

Godz. 9,00..... wojsko poznańskie zaczęło się ładować.

" 12,10 rozmowa dwóch majorów: 8.p.p. 22 oficerów, 416 szereg. 42 komp. Lublin I baon 16 oficerów 283 szereg. Wilno. 7.p.uł. odszedł niewiadomo dokąd. Bat. haubic 2 of. 42 szereg. 44 kon. Rembertów - pluton balonowy... Torunia 2 of. 64 szereg.

U w a g a: z rozmów należy wnosić, że Poznań prowadzi wywiad operacyjny w Warszawie.

Otrzymują: Zeet

Szef Oddziału II Szt. Gen.

/BŁESZYŃSKI/  
Płk. Szt. Gen.

1. /Pan Minister Spraw Wojskowych
2. /Szef Sztabu Generalnego
3. /Płk. Szt. Gen. Ulrych
4. /O. II. S. G. R. C.

PODSŁUCH ROZMOWY.

Poznań - Kraków, dn. 16.V. godz. 0.30.

Gen. Hausner - gen. Szeptycki.

Gen. Hausner : - ma wątpliwość co do zrzeczenia się Pana Prezydenta -, przypuszcza , że to plotka warszawska, lub najprędzej wybieg Piłsudskiego - a to celem powstrzymania marszu wojsk na Warszawę. Ma bowiem wiadomość /Hausner/ że to jest nieprawdą ..... / niedośłyszane/.

Gen. Szeptycki: Ja nie jestem tego zdania. Uważam, że wszystko skończono i że wiadomości całkiem prawdziwe zostały podane.

Poseł Dąbrowski: Ja tu mówię w imieniu kilku stronnictw rządowych. Wiadomość o zrzeczeniu się Wojciechowskiego jest bezczelnym oszukaństwem. Mam dowody, że to jest wprowadzeniem w błąd opinii publicznej. Rząd jest aresztowany, rząd nie może się wypowiedzieć. Mam pewną wiadomość, że wojsko bije się pod Ożarowem. Wojewoda poznański Bniński nie otrzymał żadnych oficjalnych zawiadomień o tem.

Gen. Szeptycki: A ja twierdzę, że tak jest.

Poseł Dąbrowski: To jest taki sam kawał Piłsudskiego jak w 1914r., kiedy to ogłosił, że utworzy rząd polski. To jest zbrodnicze podejście. Pan generał dał złapać się na kawał. Zaklinamy generała, aby nie dał się nabierać i prowadził dalej akcję:

Gen. Szeptycki: Oświadczam, że już nie ma żadnej władzy.

Pos. Dąbrowski: Dlaczego generał zrzekł się. Kto to kazał. Czy rząd prawowity. Czy taki rozkaz wydał gen. Malczewski. W dalszej rozmowie poseł Dąbrowski nalegał na gen. Szeptyckiego, by dalej prowadził akcję i zaklinał go na wszystkie świętości, aby w dalszym ciągu wydawał zarządzenia, a nie skuchał jakiegoś sztabu generalnego i Bukackiego z oszustem Piłsudskim, - a swój prawowity sztab z gen. Malczewskim na czele. "Przecież to dla nas prawicy tragedia. Niech generał pcha w dalszym wojsko".

Gen. Szeptycki: Stwierdza, że według niego już za późno i on akcji nie podejmie, a jeżeli chcą to niech robią sami bez niego / tj. Szeptyckiego/. i t.d. .... i t.d.

*2a 29. Jan*

./.

Pos. Dąbrowski namawia, a gen. Szeptycki nie chce.

W tem miejscu zepsuto połączenie, gdyż 2 poseł zaczął nalegać a następnie zapowiedział, że jeszcze będzie mówić z gen. Jaroszyńskim Marjanem, żądał, by generał przyjechał do Poznania, celem.....

Poznań - Katowice.  
-----

1./ Szef Sztabu D.O.K.VII - gen.Szeptycki

Pod Warszawą pułki 68 p.p.,14 p.p.,56 p.p.,69 p.p.,  
brygada kawalerji.

Generał Szeptycki pyta się o sytuację w Warszawie -  
Szef Sztabu nie może mu jej udzielić, gdyż w Poznaniu od dnia  
wczorajszego nie wiedzą jak wypadki rozwinęły się w Warszawie.

2./ Gen.Hasser - Generał Szeptycki

Wysłane trzy pułki piechoty i brygady jazdy są w ok-  
licach Ożarów pod Warszawą. Zaatakują od strony południa.

Na pytanie generała Szeptyckiego czy granica obsa-  
dzona - generał Hausser odpowiada, - że nie - lecz, że pułki  
są tak rozlokowane że w każdej chwili mogą być nad granicą.  
Generał Szeptycki podaje, że dzisiaj spodziewa się ataku nie-  
mieckiego na G.Sląsku, gdyż Niemcy do tego przygotowują się.  
Generał Hausser podaje, że na południe Ostrowa jest wzmocnio-  
na straż niemiecka - a Landjägerami.

3./ Płk.Nieniewski - generał Szeptycki

Melduję, że jutro t.j. 15-go o świcie godz.3 wyjeżd-  
żam autem do Częstochowy.

Generał Szeptycki - rozkazuje płk.Nieniewskiemu objąć  
D-two 7 D.P.

4./ Minister Osiecki - Generał Szeptycki.

Generał Szeptycki potwierdza, że otrzymał od gen.  
Malczewskiego dtwo nad koordynowaniem w wysłaniu pułków do  
Warszawy / 5 okręgów korpusów/.

Minister Osiecki chce koniecznie porozumieć się  
jutro z gen.Szeptyckim, bądź osobiście lub przez pośrednika  
co do zarządzeń - czego podać telefonicznie ze względów zro-  
zumiających nie może.

Generał Szeptycki powiadamia, że więcej wojska wy-  
syłać nie może, gdyż spodziewa się dzisiaj ataku niemieckiego.

*Za y. Stanf.*

Częstochowa, dn. 17.V. 1926r.

S P R A W O Z D A N I E

z podsłuchu na st. tel. w Częstochowie po wypadkach z nocy 14/  
15 b.m.

Przebywający w Poznaniu: b.min. Osiecki, b.min. Piechocki, b.min. Zdziechowski, pos. Pluciński, poseł Rymar, pos. Stychel, pos. Dąbrowski, gen. Haller Józef, gen. Dowbor-Muśnicki i inni przyjęli jako środek walki z Marsz. Piłsudskim i obecnym rządem wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez podawanie do wiadomości publicznej, że Marsz. Piłsudski dopuścił się oszustwa, gdyż nieprawdą jest, że Wojciechowski zrzekł się Prezydentury, a rząd podał się do dymisji. Marsz. Piłsudski aresztował ich wszystkich, a podaje do wiadomości publicznej, że zrzekli się władzy. Marszałek Sejmu również działa pod groźbą rewolweru.

Powyższe przedstawienie sprawy wraz ze stekiem najróżnorodniejszych wymysłów na Marsz. Piłsudskiego są rozprzeszczynane w Poznaniu jako komunikaty, a następnie lansowane w Śląskiem przez podawanie przez Poznań całych artykułów do piśm katowickich / Polonia, Gonicz Śląski/. Powyższa akcja Poznanskiego była również stosowaną i w Krakowskiem, lecz b. prędko nie powiodła się, z powodu większej popularności Marsz. Piłsudskiego /Kurj. Ilustrowany/. Obecnie t.j. 17.V. już i w Katowicach nie udaje się - choć Urząd Wojewódzki chętnie przyjmuje do wiadomości cały szereg postanowień "ekspozytury b.rządu" w Poznaniu.

W Poznaniu planowo jest prowadzona akcja przeciwko obecnemu stanowi rzeczy / rozmowa telefoniczna pos. Dąbrowskiego z gen. Szeptyckim/. Legje ochotnicze akademickie i inne nie są "rozpuszczone", a trzymane w "aktualności". W Poznaniu pod przewodnictwem woj. Bnińskiego, w Katowicach - woj. Bilskiego zostały związane "Wojewódzkie Rządy Jedności Narodowej".

Według oświadczeń osób wymienionych na początku tego sprawozdania "Poznanskie całe jest oburzone na bandyckie postępy Piłsudskiego". "I jeśli dzisiaj myśmmy przegrali, to za miesiąc będzie inaczej", do czego dążą, nie kryjąc się, per fas et nefas.

./.

Dn. 17.V. godz. 3a Urząd Wojewódzki w Poznaniu podał

do Urz. Woj. w Katowicach: 1. że senatorowie i posłowie Z.L.N. wzywają całe spo-

1./ że senatorowie i posłowie Z.L.N. wzywają całe spo-  
żeczeństwo do walki z Piłsudskim i przywrócenia po-  
przedniego porządku prawnego w Państwie; odezwę tę  
podpisali: Pluciński i ks. Stychel.

2./ że ekspozytura b.rządu w Poznaniu wysłała ultimatum  
do obecnego rządu w Warszawie i Marsz. Piłsudskiego  
w sprawie natychmiastowego wypuszczenia na wolność  
b.rządu.

3./ że został wysłany do Marszałka Sejmu memorjał o nie-  
zwoływanie Zgromadzenia Narodowego w Warszawie.

Od dn. 16.V. rano począwszy stwierdziłem, że krakowskie  
i śląskie odwróciło się od Poznania, czemu pomógł swem stano-  
wiskiem gen. Szeptycki.

Powyższe podaję na podstawie podsłuchanych rozmów:  
1/ woj. Bnińskiego z woj. Bilskim, 2/ gen. Hasera z gen. Szepty-  
ckim, 3/ posła Dąbrowskiego z gen. Szeptyckim, 4/ świadek  
rozmowy, przebywający wówczas w Poznaniu, pułk. S.G. Nieniowski  
z woj. Bilskim, 5/ b.min. Osieckiego z  
woj. Bilskim, całego szeregu dziennikarzy, sprawozdawców, osób  
wojskowych i innych.

*Za y. Jany*